

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego
w sprawie **P. D.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 25 czerwca 2020 r.,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Rejonowy w K.,
postanowieniem z dnia 29 listopada 2019 r., sygn. akt II Kp (...), zagadnienia
prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

**„Czy osobą nieuprawnioną w rozumieniu art. 429 § 1 k.p.k.
w zw. z art. 306 § 1 pkt 1 i 3 k.p.k. jest żalący się na
postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie o czyn
z art. 231 k.k., w sytuacji gdy skarżona decyzja »dotyczy«
prokuratora, który jako - nasty odmówił wszczęcia postępowania
co do innego prokuratora, który rozstrzygał o innym
zawiadomieniu dotyczącym również prokuratora, gdzie pierwotne
rozstrzygnięcie miało faktycznie bezpośredni związek z prawami
zawiadamiającego?»**

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne wyłoniło się w następującej sytuacji procesowej.

Postanowieniem prokuratora Prokuratury Rejonowej w T. z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt PR 4 Ds. (...) - na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. - odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków służbowych w okresie od dnia 10 listopada 2018 r. do dnia 28 grudnia 2018 r. w B., woj. (...), przez funkcjonariusza publicznego w osobie prokuratora Prokuratury Rejonowej w B. poprzez brak zgromadzenia w toku postępowania sygn. akt PR Ds. (...) oraz PR Ds. (...) Prokuratury Rejonowej w B. kompletnego materiału dowodowego, a następnie niewłaściwą jego ocenę, pomagając uniknąć w ten sposób odpowiedzialności karnej przez sprawców czynu zabronionego, co wyczerpało znamię działania na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego strony, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., po stwierdzeniu, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego

Postępowanie w tej sprawie zostało zainicjowane zawiadomieniem P. D. o możliwości popełnienia przestępstwa przez sędziego Sądu Rejonowego w T. w sprawie o sygn. akt II Kp (...) poprzez przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków oraz poplecznictwo, polegające na bezzasadnym – zdaniem zawiadamiającego – utrzymaniu w mocy postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie przestępstw popełnionych przez: prokuratora, komornika sądowego i biegłego w sprawie o sygn. akt PR 4 Ds. (...) Prokuratury Rejonowej w R.

Na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w T. z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt PR 4 Ds. (...), o odmowie wszczęcia śledztwa, zażalenie do Sądu Rejonowego w K. wniósł P. D., postulując uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Podczas rozpoznania zażalenia, Sąd Rejonowy w K. postanowieniem z dnia 29 listopada 2019 r., sygn. akt II Kp (...) - na podstawie art. 441 § 1 k.p.k.- wystąpił do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym w przedmiocie zasadniczej wykładni ustawy w brzmieniu przytoczonym na wstępie niniejszego postanowienia.

Uzasadniając przedmiotowe wystąpienie Sąd Rejonowy w K. wskazał, że w sprawie zaistniały wszystkie przesłanki, o których mowa w tym przepisie. Problemu interpretacyjnego upatruje w treści art. 306 § 1 k.p.k. i możliwości jego zastosowania w zaistniałej konfiguracji procesowej. Jednak nie przedstawił żadnej analizy właściwej dla wykazania występujących rozbieżności interpretacyjnych w orzecznictwie co do rozumienia art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 306 § 1 pkt 1 i 3 k.p.k. Sąd występujący z pytaniem dokonał przeglądu stanowisk doktryny prawa w ograniczonym zakresie i bez wskazania konkretnych źródeł. Pytanie prawne nie zostało też poprzedzone samodzielną próbą zastosowania określonych dyrektyw wykładni. Sąd pytający analizę zasadności wystąpienia do Sądu Najwyższego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. ograniczył do zwrócenia uwagi na możliwe wątpliwości co do językowego brzmienia art. 306 § 1 k.p.k. w płaszczyźnie innych regulacji ustawowych, w których występuje wyrażenie: „doszło do naruszenia jej praw” (tj. strony) w określonych kontekstach znaczeniowych. Sąd Rejonowy w K. podał na tę okoliczność m.in. art. 236 § 1 k.p.k., który dotyczy zażalenia na postanowienie dotyczące przeszukania zatrzymania rzeczy i w przedmiocie dowodów rzeczowych oraz na inne czynność, przysługującego osobom, których prawa zostały naruszone, art. 302 § 1 k.p.k., który stanowi że osobom niebędącym stronami przysługuje zażalenie na postanowienia i zarządzenia naruszające ich prawa, art. 425 § 3 k.p.k., który stanowi, że odwołujący się może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom, a ograniczenie to nie dotyczy oskarżyciela publicznego. Ustalając katalog osób uprawnionych do wniesienia zażalenia na decyzję w przedmiocie odmowy wszczęcia śledztwa, w kontekście osoby zawiadamiającej o możliwości popełnienia przestępstwa, sąd wskazał, że jest to możliwe jedynie wówczas gdy doszło do naruszenia praw takiego podmiotu.

Sąd pytający powziął wątpliwości, czy w zaistniałej konfiguracji procesowej P. D., jako osoba zawiadamiająca o możliwości popełnienia czynu zabronionego, posiada uprawnienie do wniesienia zażalenia na postanowienie prokuratora z uwagi na konieczność ustalenia, czy w rozstrzyganym przypadku doszło do naruszenia jego praw. W konkluzji pytania prawnego Sąd zasygnalizował, że od 2013 r. skutek nowelizacji Kodeksu postępowania karnego poszerzono

katalog podmiotów uprawnionych do złożenia zażalenia na postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa oraz umorzenia śledztwa, w tym umożliwiono wniesienie takich zażaleń osobie zawiadamiającej o popełnieniu przestępstwa. Sąd Rejonowy wskazał, że omawiana instytucja nie doczekała się jeszcze wyczerpującej analizy tak w doktrynie jak i w judykaturze, co dodatkowo uzasadnia możliwość wypowiedzenia się w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

W odpowiedzi na tak sformułowany i uzasadniony wniosek o dokonanie zasadniczej wykładni ustawy w trybie art. 441 § 1 k.p.k. Prokuratura Krajowa przedstawiła stanowisko w sprawie wnosząc o odmowę podjęcia uchwały.

W uzasadnieniu tego stanowiska jednoznacznie stwierdzono, że brak jest podstaw i potrzeby dokonania zasadniczej wykładni prawa co do art. 429 § 1 k.p.k. w kontekście art. 306 § 1 pkt 1 i 3 k.p.k. oraz krytycznie odniesiono się do braku przeprowadzenia przez sąd pytający samodzielnych działań interpretacyjnych w celu wyjaśnienia problemu prawnego. Sformułowanie pytania prawnego oceniono jako próbę przerzucenia na Sąd Najwyższy obowiązku samodzielnego rozstrzygnięcia trafności zażalenia, czyli w istocie sformułowania podstaw do wydania decyzji stosowania prawa, co jest niedopuszczalne w trybie art. 441 § 1 k.p.k.

Sąd Najwyższy uchwalił, co następuje.

Odnosząc się do zadanego pytania prawnego, w pierwszej kolejności należy rozważyć spełnienie przesłanek do wystąpienia z pytaniem prawnym, odnosząc je do wielokrotnie omawianych i niebudzących wątpliwości tak w orzecznictwie, jak i w judykaturze podstaw do dokonywania przez Sąd Najwyższy zasadniczej wykładni ustawy. Obszerne orzecznictwo tego Sądu w przedmiocie sposobu rozumienia art. 441 § 1 k.p.k., niekwestionowane w doktrynie, zakłada, że sąd odwoławczy może wystąpić z pytaniem prawnym w trybie określonym tym przepisem może nastąpić tylko w razie łącznego spełnienia czterech przesłanek:

1. zagadnienie prawne wymagające dokonania zasadniczej wykładni ustawy to istotny problem interpretacyjny, a więc taki, który wynika z przyjmowania w praktyce stosowania prawa odmiennych „znaczeń przepisu prawnego rodzącego określone alternatywy interpretacyjne” (A. Kotowski, Wykładnia orientacyjna, Warszawa 2018, s. 494). Jest to najczęściej skutek wadliwej

redakcji wyrażenia zawartego w tekście aktu normatywnego, ewentualnie stan taki powstaje wskutek braku możliwości uzyskania znaczenia w drodze tzw. bezpośredniego rozumienia, co skutkuje koniecznością wyjaśnienia sensu przepisu jedynie w sytuacji, gdy budzi on wątpliwości (L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 49-50, J. Wróblewski, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Warszawa 1990, s. 58). Powstała wówczas tzw. sytuacja wykładni skutkuje wymogiem dokonania zasadniczej wykładni ustawy (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r., I KZP 2/12, OSNKW 2012, nr 5, poz. 48);

2. drugi wymóg wynika z rozumienia wyrażenia z art. 441 § 1 k.p.k. o brzmieniu: „zasadnicza wykładnia ustawy”. Przesłanka ta „mówiąc najogólniej – dotyczy konieczności rozstrzygnięcia wątpliwości występujących w ramach procesów stosowania prawa, a nie rozstrzygania kwestii *de lege ferenda* albo problemów wykładni doktrynalnej” (A. Kotowski, *Wykładnia orientacyjna...*, s. 495). Problemy interpretacyjne dostrzeżone w doktrynie prawniczej muszą posiadać związek z sądową wykładnią operatywną. Zatem zaistniały problem interpretacyjny nie może odznaczać się jedynie naturą teoretyczną, ale posiadać hipotetyczne przełożenie na praktykę wykładni przeprowadzanej w ramach procesów stosowania prawa;
3. wymóg trzeci stanowi uszczegółowienie wspomnianego powyżej, tj. praktycznego aspektu zasadniczej wykładni ustawy i wynika z wyrażenia zawartego w art. 441 § 1 k.p.k. w postaci: „przy rozpoznawaniu środka odwoławczego”. Przesłanka ta rozumiana jest w ten sposób, że przedstawione zagadnienie powiązane jest z konkretną sprawą w taki sposób, że od rozstrzygnięcia tego zagadnienia zależy rozstrzygnięcie danej sprawy. Nie chodzi zatem o zajęcie przez Sąd Najwyższy stanowiska w odniesieniu do pytania o charakterze abstrakcyjnym, choćby miało to istotne znaczenie dla praktyki (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 2/19, OSNKW 2019, nr 6, poz. 32).
4. ostatni wymóg przeciwdziała próbom zastępowania przez sąd powszechny przeprowadzonej przez siebie wykładni operatywnej jej odpowiednikiem

dokonywanym przez Sąd Najwyższy w formie wykładni abstrakcyjnej. Przesłanka ta, oprócz praktycznej, posiada motywy wynikające ze specyfiki tzw. wykładni *in abstracto*, rozróżnianej od dokonywanej w ramach procesów stosowania prawa wykładni *in concreto* (T. Gizbert-Studnicki, Wykładnia celowościowa z perspektywy normatywnej, [w:] Wykłady w Trybunale Konstytucyjnym z lat 2011-2012, Warszawa 2014, s. 52). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że nieprawidłowe jest nie tylko zastępowanie własnego wysiłku interpretacyjnego przez sąd powszechny próbą przerzucenia tego obowiązku na Sąd Najwyższy, ale też upewnianie się co do prawidłowości przyjmowanego poglądu interpretacyjnego, niejako ubiegając jego potencjalną weryfikację przed dokonaną przez sąd kasacyjny nadzwyczajną kontrolę odwoławczą w razie jej zainicjowania przez uprawniony podmiot (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 września 2010 r., I KZP 17/10, OSNKW 2010, nr 10, poz. 88; z dnia 29 marca 2006 r., I KZP 58/05; z dnia 29 września 2004 r., I KZP 22/04, R-OSNKW 2004, poz. 1691; z dnia 7 września 2000 r., I KZP 27/00).

Przed wszystkim jednak sąd występujący z pytaniem prawnym w trybie art. 441 § 1 k.p.k. musi je poprzedzić własną próbą przeprowadzenia wykładni operatywnej i to najlepiej dokonanej w sposób pragmatyczny, czyli podjęciu „pewnych czynności odnoszących się do jakichś wyrażen”, a nie poprzestać jedynie na apragmatycznym poszukiwaniu „rezultatu tych czynności dokonywanych w stosunku do owych wyrażen” (M. Zieliński, Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki, Warszawa 2006, s. 45).

Nawet pobieżna analiza uzasadnienia pytania prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy w K. dowodzi, że nie spełnia ono powyższych wymogów.

Jego podstawowy mankament wynika z sygnalizowanego w stanowisku Prokuratury Krajowej kontekstu faktycznego, a nie interpretacyjnego problemu, którego dopatruje się sąd występujący z pytaniem prawnym. A to kontekst normatywny (interpretacyjny) sprawy jest podstawowym i jedynym powodem skutecznego wystąpienia do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym w trybie art. 441 § 1 k.p.k. W ocenie Sądu Najwyższego problem wskazany przez Sąd Rejonowy

w K. w istocie rażąco narusza wszystkie wyszczególnione powyżej wymogi do zadania pytania prawnego, a zasygnalizowany problem nie tworzy tzw. sytuacji wykładni, wymagającej przeprowadzenia rozumowań abstrakcyjnych.

Wszakże wykazaniu podstaw do wystąpienia z pytaniem prawnym Sąd odwoławczy w uzasadnieniu postanowienia poświęca jeden, krótki akapit, w którym arbitralnie, bez odniesienia się do powyżej wymienionych przesłanek, stwierdzono że wystąpiły podstawy do „różnych, przeciwstawnych interpretacji” przepisów, wskazanych w treści sformułowanego pytania prawnego. Na gruncie rozstrzyganej sprawy zaistniała rozbieżność interpretacyjna objawia się jednak możliwością wydania odmiennego rozstrzygnięcia wskutek subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod zinterpretowane wyrażenie ustawowe, tzn. że zażalenie na odmowę wszczęcia postępowania przysługuje osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie tylko wówczas, jeżeli wskutek przestępstwa doszło do naruszenia jej praw (art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 305 § 4 k.p.k.).

Okoliczność uniemożliwiająca uznanie tak zadanego pytania prawnego za odpowiadające wymogom z art. 441 § 1 k.p.k. dotyczy tego, że stan naruszenia praw zawiadamiającego jest okolicznością faktyczną, a nie normatywną, czego sąd pytający zdaje się nie dostrzegać. Rację należy zatem przyznać prokuratorowi formułującemu stanowisko Prokuratury Krajowej, że interpretacja przepisów prawa wskazanych w treści zapytania nie nastręcza trudności interpretacyjnych. Nie istnieje zatem „sytuacja wykładni”, która polega na powstaniu alternatyw interpretacyjnych (równorzędnych znaczeń tego samego wyrażenia), czyli nie pojawia się stan wieloznaczności wyodrębnionych do interpretacji wyrażen z tekstu aktu normatywnego. Przepis art. 306 § 1 k.p.k. pozwala na odczytanie jego znaczenia w drodze tzw. bezpośredniego rozumienia (językowej odczytania tekstu) i to z powołaniem się na zasadę *clara non sunt interpretanda*, która – choć powinna być wykorzystywana ostrożnie, nadal zachowuje aktualność w praktyce wykładni sądowej. W sprawie nie istnieje zatem abstrakcyjna kwestia do rozstrzygnięcia interpretacyjnego, ale „problem” słuszności rozstrzygnięcia w oparciu o ustalenie faktyczne, tj. czy w stosunku do zawiadamiającego w zaistniałej konfiguracji procesowej doszło do naruszenia jego praw. To dlatego analiza przywołanych

innych regulacji ustawowych nie ułatwiła sądowi podjęcia decyzji, co więcej, nie ujawniają one wątpliwości interpretacyjnych.

Kluczowy w ocenie zasadności pytania Sądu Rejonowego w K. jest fragment z uzasadnienia postanowienia o treści: „Sąd Rejonowy powziął w niniejszej sprawie wątpliwość, czy P. D. jest osobą uprawnioną do złożenia środka odwoławczego na przedmiotowe orzeczenie prokuratora, czy postanowienie to stanowi takie rozstrzygnięcie, które naruszałoby prawa P. D.”. Otóż ustalenie to musi poczynić samodzielnie sąd odwoławczy, a rozważania abstrakcyjne nie mają racji bytu dla rozstrzygnięcia *in concreto* tego zagadnienia.

Z powyższego fragmentu jednoznacznie wynika, że jest to sedno dylematu, przed którym stanął sąd pytający. Należy jednak jeszcze raz wskazać, że posiada on charakter oceny faktycznej, a nie prawnej i dlatego wniosek Sądu Rejonowego należy uznać za rażąco nieuprawniony. Wypada również dodać, że Sąd Najwyższy nie jest uprawniony w ramach zasadniczej wykładni ustawy do udzielania sądowi wskazówek w zakresie dokonywania ustaleń faktycznych. Wydanie rozstrzygnięcia w sprawie należy zatem do obowiązku sądu występującego z pytaniem prawnym i w żadnym razie nie spełnia ono kryteriów dokonania zasadniczej wykładni ustawy.

Jak wspomniano analiza brzmienia art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. w kontekście wyrażenia „doszło do naruszenia praw” osoby, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, nie tworzy tzw. sytuacji wykładni, co potwierdza zapoznanie się ze stanowiskiem tak doktryny prawniczej, jak i orzecznictwa Sądu Najwyższego. Rozważania w tym przedmiocie rozpocząć należy od przypomnienia, że przepis ten wprowadzono do obowiązującego porządku prawnego na mocy art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 22 marca 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. poz. 480) , która weszła w życie z dniem 23 lipca 2013 r. Nowelizacja poszerzyła krąg uprawnionych do zaskarżania decyzji prokuratora o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania, co w założeniu miało polepszać sytuację pośrednio pokrzywdzonych przestępstwem poprzez stworzenie możliwości poddania sądowej kontroli realizacji przez prokuratora roli obrońcy dóbr ogólnych, w sytuacji, gdy prowadzi to jednocześnie do naruszenia lub zagrożenia interesów indywidualnych, nie spełniających kryterium bezpośredniości, określonego w art. 49

k.p.k. (zob. uzasadnienie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, Sejm VII kadencji, druk sejmowy nr 604).

Przyznanie uprawnienia do wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa osobie wymienionej w art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. jest uzależnione od łącznego spełnienia następujących przesłanek: złożenia przez nią zawiadomienia o przestępstwie oraz naruszenia jej praw wskutek tego przestępstwa.

Pierwszy z tych warunków znajduje oparcie w art. 305 § 4 k.p.k., do którego odesłanie zawarto w art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. Chodzi o osobę, która zawiadomiła prokuratora, Policję lub inny organ ścigania o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu (zob. art. 304 § 1 k.p.k., art. 312 k.p.k.). Wprawdzie w art. 305 § 4 k.p.k. nie zawarto ograniczenia dotyczącego trybu ścigania, to za jego zaistnieniem przemawia wykładnia systemowa wewnętrzna. Poprzedzające art. 306 k.p.k. przepisy, poczynając od art. 303 k.p.k., zawierają regulacje dotyczące przestępstw ściganych z urzędu. Stąd przyjąć należy, że także art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. dotyczy przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego (zob. R.A. Stefański [w:] P. Hofmański, R.A. Stefański [red.], System Prawa Karnego Procesowego. Tom X. Postępowanie przygotowawcze, Warszawa 2016, s. 701-702).

Warunkiem nabycia uprawnienia do zaskarżenia postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego przez osobę, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, jest *verba legis* naruszenie jej praw wskutek przestępstwa (art. 306 § 1 pkt 3 *in fine* k.p.k.). Może to rodzić wątpliwość, czy naruszenie praw warunkujące omawiane uprawnienie skarżącego ma być wynikiem przestępstwa, o którego popełnieniu złożono zawiadomienie. Zawężenie możliwości zaskarżenia przez osobę składającą zawiadomienie o przestępstwie jedynie do zaskarżenia postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia wskazuje, że uprawnienie to aktualizuje się wyłącznie wówczas, gdy naruszenie jej praw jest wynikiem przestępstwa, o którym zawiadamiała. Wyłącza z zakresu podmiotów, o których stanowi art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 305 § 4 k.p.k., osoby doznające naruszenia praw samym postanowieniem. Musi zatem istnieć przedmiotowe powiązanie między przestępstwem określonym w zawiadomieniu a naruszeniem praw. O tym, czy składający zawiadomienie o przestępstwie może zaskarżyć postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia,

rozstrzyga relacja nie między treścią tej decyzji a sferą praw tej osoby, lecz między przestępstwem, którego dotyczy postanowienie a prawami skarżącego (tak trafnie R.A. Stefański [w:], System..., Tom X., s. 703). Tym samym z zakresu podmiotów, które posiadają to uprawnienie, wyłączono osoby doznające naruszenia praw samym postanowieniem.

Stwierdzenie, czy skutek przestępstwa doszło do naruszenia praw skarżącego może powodować dalsze wątpliwości praktyczne, wynikające z redakcyjnego ujęcia art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. Powstaje wątpliwość, czy pojęcie „naruszenie praw”, o którym mowa w art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. jest równoważne z „naruszeniem dobra prawnego”, o którym mowa w art. 49 § 1 k.p.k.

Doktryna jest zgodna, że ujęcie art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. nie jest doskonałe, przychylając się generalnie do interpretacji terminu „naruszenia praw” podobnie jak dostatecznie zdefiniowanego „naruszenia dobra prawnego” (zob. S. Steinborn [w:], S. Steinborn [red.], Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 306, Warszawa 2016, teza 2; B. Skowron [w:] K. Dudka [red.], Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 306). Analogiczne stanowisko zajęto w odpowiedzi Prokuratury Krajowej. Należy więc w pierwszej kolejności rozważyć, czy posłużenie się przez ustawodawcę innym terminem w art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. oraz art. 49 § 1 k.p.k. nie wskazuje na zamiar uregulowania tym przepisem innych sytuacji.

Kodeks postępowania karnego odwołuje się do pojęcie osoby, której prawa zostały naruszone w kilku przepisach, a mianowicie:

- w art. 138 k.p.k. zobowiązującym osobę, której prawa zostały naruszone, przebywającą za granicą, do wskazania adresata dla doręczeń w kraju;
- w art. 236 k.p.k. przyznającym prawo do wniesienia zażalenia na postanowienie dotyczące przeszukania, zatrzymania rzeczy i w przedmiocie dowodów rzeczowych oraz na inne czynności osobom, których prawa zostały naruszone;
- w art. 302 § 1 i 2 k.p.k. uprawniającym osoby do złożenia zażalenia na postanowienia, zarządzenia lub inne czynności naruszające ich prawa;
- w art. 425 § 3 k.p.k. uzależniającym możliwość wniesienia środka odwoławczego od tego, czy rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszyły prawa lub szkodziły interesom odwołującego się (*gravamen*);

- w art. 589n § 3 k.p.k. upoważniającym osobę, której prawa zostały naruszone do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie wykonania orzeczenia o zatrzymaniu dowodów lub mającego na celu zabezpieczenie mienia;
- w art. 611fx § 1 k.p.k. wskazującym, że w posiedzeniu dotyczącym przepadku ma prawo wziąć udział osoba, której prawa mogą zostać naruszone przez wykonanie orzeczenia.

Z uwagi na zakaz nadawania tym samym zwrotom różnych znaczeń (zakaz wykładni homonimicznej), interpretując zawarty w art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. zwrot „naruszenie praw” osoby, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, należy nadać mu takie samo znaczenie, jakie wynika z innych, wyżej przywołanych przepisów kodeksu. Przemawiają za tym względy wykładni systemowej, jak również tożsamość funkcji, jaką pełni omawiany zwrot, zwłaszcza na gruncie analogicznego przepisu określającego podmiotowy krąg uprawnionych do wniesienia środka zaskarżenia, tj. art. 302 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 425 § 3 k.p.k.

Także samo pojęcie naruszenia prawa jest szersze, gdyż dotyczy praw, u podstaw których leżą wszelkiego rodzaju dobra prawne, a nie tylko dobra prawne objęte ochroną prawnokarną. „Prawo” w znaczeniu nadanym przez art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. należy odnosić do całokształtu uprawnień skarżącego związanych z funkcjonowaniem w życiu społecznym, a więc nie tylko do prawa karnego, lecz także do obszarów prawa cywilnego, administracyjnego czy sfery ekonomicznej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 maja 2011 r., I KZP 2/11, OSNKW 2011, nr 6, poz. 47; R.A. Stefański, Krąg podmiotów uprawnionych do zaskarzania postanowień o zaniechaniu ścigania karnego w świetle nowych uregulowań, Prok. i Pr. 2014, nr 2, s. 16; S. Dudziak, Zaskarzanie postanowień o odmowie wszczęcia i umorzeniu postępowania przygotowawczego po nowelizacji art. 306 k.p.k., Prok. i Pr. 2013, nr 10, s. 79-80).

Wskazana wcześniej różnica terminologiczna nie pozostaje więc bez znaczenia, a zakresy pojęciowe sformułowań „naruszenie prawa” z art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. i „dobro prawne naruszone przez przestępstwo” z art. 49 § 1 k.p.k. pokrywają się jedynie w zakresie obejmującym dobra chronione prawem karnym i tylko w tej części można dokonywać ich spójnej wykładni. W każdym razie należy przyjąć, że w art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. mowa jest o innej osobie, niż pokrzywdzony, o którym

stanowi art. 49 § 1 k.p.k. oraz art. 306 § 1 pkt 1 k.p.k., za czym przemawiają zarówno względy semantyczne, jak i merytoryczne. Trafnie przy tym dostrzeżono, że takie ujęcie przepisu powoduje, iż uprawnienia do wniesienia zażalenia na decyzję o zaniechaniu ścigania zyskuje potencjalnie bardzo szeroki, niekiedy trudny do wyznaczenia krąg osób, których dotknęło przestępstwo (S. Steinborn, Uzupełniająca opinia prawna do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego – druk sejmowy nr 604, Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2012, s. 12-13).

Ponieważ uprawnienie do wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania zostało uzależnione od naruszenia prawa skarżącego w wyniku przestępstwa, to odwołujący musi wykazać, że przestępstwo, o którym zawiadomił organ ścigania, narusza jego prawa. Ocena, w jakim zakresie autor zażalenia jest uprawniony do zaskarżenia orzeczenia, oparta powinna być na kryteriach obiektywnych, nie zaś subiektywnych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2010 r., I KZP 13/10, OSNKW 2010, nr 9, poz. 79) i należy w pierwszej kolejności do organu prowadzącego postępowanie, który winien ją przeprowadzić przed nadaniem biegu środkowi odwoławczemu (zob. R.A. Stefański, Krąg podmiotów uprawnionych..., s. 18-19).

Przepis art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. stanowi o naruszeniu praw skarżącego. Oznacza to wywołanie niekorzystnych następstw w sferze praw i obowiązków zawiadamiającego o przestępstwie (zob. R. A. Stefański [w:], System..., Tom X, s. 708-709). Nie jest wystarczające tylko zagrożenie tych dóbr, bez względu na jego stopień. Ustawodawca nie posłużył się również określeniem „bezpośrednie”, tak jak to uczyniono w art. 49 § 1 k.p.k. Dlatego **naruszenie praw, o którym stanowi art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. nie musi wynikać bezpośrednio z przestępstwa. Skoro za wystarczające uznano naruszenie w sposób pośredni, to naruszenie prawa w rozumieniu art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. będzie miało miejsce także w razie wystąpienia ogniw pośredniczących między tym naruszeniem a przestępstwem. Innymi słowy, zakres podmiotowy art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. obejmuje także osoby, których dotknęły dalsze skutki przestępstwa. Ocena w tym zakresie musi być dokonywana w szczególności w płaszczyźnie bezpośredniego, jak i ubocznego przedmiotu ochrony przestępstwa, o którym**

zawiadomił skarżący. Testem, który pozwala na ustalenie, czy prawa zawiadamiającego zostały naruszone, będzie zbadanie, czy w razie stwierdzenia zaistnienia czynu zabronionego jego skutkiem był negatywny wpływ na prawem chronione dobra tej osoby. W razie odpowiedzi twierdzącej zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania należy uznać za dopuszczalne. Chodzi tu zatem o te czyny, przy których hipotetycznym pokrzywdzonym w świetle prawa jest inny podmiot niż osoba zawiadamiająca (np. spółka czy spółdzielnia), albo które są czynami *erga omnes* i nie zakładają skonkretyzowanego pokrzywdzonego, np. przestępstwa przeciwko dokumentom lub przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, które jednak pośrednio mogą dotyczyć zawiadamiającego; wskazówką interpretacyjną jest tu art. 306 § 1a pkt 3 k.p.k. omawianego przepisu, gdzie w odniesieniu do zaskarżania przez zawiadamiającego niebędącego pokrzywdzonym postanowienia o umorzeniu wskazano enumeratywnie określone przepisy Kodeksu karnego statuujące niektóre przestępstwa lub grupy przestępstw (zob. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2014, s. 1047).

Poza powyższym nie ma możliwości udzielenia pytającemu Sądowi dodatkowych wskazówek o charakterze rozumowań abstrakcyjnych dotyczących sfery wykładni prawa. Co do wykładni art. 429 § 1 w zw. z art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. wskazano już, że wbrew pogładowi sądu pytającego nie istnieją w tej kwestii żadne wątpliwości. Rozwiązanie zaś dylematu, przed którym stanął Sąd zwracający się z pytaniem nosi natomiast znamiona indywidualnej oceny stanu faktycznego. Sąd Najwyższy orzekając w trybie art. 441 § 1 k.p.k. nie jest z istoty rzeczy uprawniony do wydania indywidualnego rozstrzygnięcia. Warto również zauważyć, że rozwiązanie zaistniałego w przedmiotowej sprawie „klinczu procesowego” zaproponowane zostało w stanowisku Prokuratury Krajowej, gdzie dostrzeżono, iż „w realiach omawianej sprawy – hipotetyczne, negatywne skutki domniemanego przestępstwa dla praw” P. D. „już nie występują” (s. 7). Zaprezentowany sposób rozumowania zgodny jest ze stanowiskiem wyrażonym w powołanym wcześniej postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., w którym zaakcentowano konieczność badania stanu legitymacji na moment wniesienia zażalenia. Jest to kolejny argument za uznaniem, że prezentowany w pytaniu

prawnym problem nie ma charakteru abstrakcyjnego (interpretacyjnego), ale dowodowy, związany z przedstawionym do rozstrzygnięcia przez sąd pytający stanem faktycznym, co wiąże się z koniecznością odmowy podjęcia uchwały w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na uwadze, wobec uznania, że pytanie nie spełnia kryteriów dopuszczalności określonych w art. 441 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.